

# GŁOS OBYWATELA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, NAUKOWA, LITERACKA I SPORTOWA.

Redakcja i Administracja:  
Rynek Kościuszki Nr 9, telefon Nr 10-06.  
Telefony Redakcji: { dzienne — 10-06.  
                                  nocy — 4-04.

Konto w P. K. O. 66999.  
Filje: w Łomży, Wołkowysku,  
Grodnie i Suwałkach.

Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 14-15;  
telefon Nr 10-06 dodatkowy.  
Administracja czynna od godziny 9-15 od 17-20.  
Rękopisy Redakcja nie zwraca.

## Przypomnienie na 1-go maja.

W niektórych stolicach europejskich, zarówno przed wojną jak i po wojnie, pochody 1-majowe są zakazywane przez władze, — a wszelkie wbrew zakazom urządzone manifestacje rozpedza uzbrojona policja. W Polsce natomiast, mimo iż święto pracy 1-stymajowe nie stało się, jak w Niemczech, świętem państwowym, legalizują je coroczne zarządzenia władz państwowych, zezwalające również na pochody i zbiórki uliczne.

Jedyny wyjątek od tego zwyczaju, nie oparte go reszta na żadnej ustawie, stanowiły manifestacje i pochody komunistyczne. Tak rozciągle stosowanie pozaprawnego „zwyczaju”, ażeby jego liberalizmem miała być objęta aż agitacja III-iej Międzynarodówki, — było niedopuszczalne ze stanowiska interesów państwowych. Nie domagały się tego zresztą i czynniki polityczne, przez 8 pierwszych lat niepodległości państwem współzależące i za politykę państwową współodpowiedzialne — t. j. sfery Polskiej Partii Socjalistycznej.

Jeśli nawet do roku włącznie grupy komunistyczne wkraczały na ulice, — rozpraszała je policja, nie dopuszczając do starcia z „konkurencyjnymi” partiami II-iej Międzynarodówki. Dopiero 1 maj 1926 roku — a więc okres niespełna dwu tygodni przed wypadkami majowymi — przyniósł zmianę w ustalonej polityce 1-majowej.

„Państwem kierował wówczas „kadłubowy” gabinet hr. Skrzyńskiego. Z utworzeniem nowego rządu zwiększo to dnia na dzień. W końcu kwietnia 1926 r. powody zwlekania stały się dla wszystkich oczywiste. Miała się przedtem odbyć „próba sił” między szeregami PPS, a zastępami komunistycznymi. Od wyniku uzależniano przyszłe kombinacje rządowe. Pod znakiem tej właśnie „próby sił” przeszły w stolicy i na prowincji ostatnie dni kwietnia. Ażeby drugorzędne czynniki nie przesłaniały rządzącym wówczas endeckom wyrazić ebrazu, — zrezygnowano nawet ze „szkodliwego etatyzmu” interwencji policyjnej.

Jak to często bywa, — ulubiona w demokracji parlamentarnej „próba sił” stała się pośpolitym samosądem tłumów.

Petworna maskarka i bratobójczy przelew krwi robotniczej na Placu Teatralnym w Warszawie nie przędo da się zmyć z pamięci ludzkiej.

Jednymślny wybuch oburzenia potępił tę endecką „demokratyczno-parlamentarną” metodę badania wzajemnego układu sił socjalistycznych i komunistycznych. To oburzenie o-

## Nota Sowietów do Polski

Warszawa 29.4 (PAT). W dniu 28 bm. późnym wieczorem poseł Z.S.R.R. w Warszawie p. Antonow-Owsejkeno przesłał na ręce p. ministra Zaleskiego następującą notę rządu sowieckiego:

Panie Ministrze  
Z polecenia mego Rządu, mam zaszczyt zakomunikować co następuje:

26 kwietnia r.b., zawiadzającą zbliżeni okoliczności, udało się zapobiec wysadzeniu w powietrze gmachu Pełnomocnego Przedstawicielstwa Z.S.R.R. w Polsce, skutkiem czego mogli zginąć cały personel.

Rząd Związkowy, dopatrując się w powyższym terrorystycznym zamachu próby wywołania poważnych i daleko idących komplikacji w stosunkach pomiędzy Rządem Związkowym a Polską, nie może nie zwrócić uwagi Rządu Polskiego na tę okoliczność, że powyższy zamach terrorystyczny mógł mieć miejsce tylko w warunkach, jakie wytworzone zostały ostatnio na skutek wzmocnionej antyrządzieckiej akcji niektórych kół w Polsce i związanej z niemi pewnej części prasy polskiej. Działalność ta, która zwróciła na siebie uwagę opinii publicznej nie tylko w Związku Radzieckim i w Polsce, lecz również i na całym świecie, ma na celu wytworzenie takiej atmosfery, która spowodowałaby zerwanie stosunków polsko-radzieckich i wynikające z tego następstwa. Zamach z dnia 26 kwietnia wskazuje, że akcja ta nie waha się przed użyciem jakichkolwiek środków dla osiągnięcia swych występnych celów, zagrażających pokojowi świata.

Rząd Związkowy, dążąc niezmiennie do rozwoju i wzmocnienia dobrych sąsiedzkich stosunków z Polską, zmuszony jest stwierdzić, iż wspomniana działalność, pozostająca niewątpliwie również w związku z akcją pewnych międzynarodowych czynników, stwarza olbrzymie niebezpieczeństwo nie tylko dla stosunków pomiędzy Z.S.R.R. a Polską, lecz i dla powszechnego pokoju.

Akt terrorystyczny z dnia 26 kwietnia, nie jest, niestety, wypadkiem o osobobnym próby zamachu na Pełnomocne Przedstawicielstwo ZSRR. w Polsce.

Rząd Związkowy zmuszony jest przypomnieć nieudany zamach Trajkowicza we wrześniu 1927 r., zamach w dniu 4 maja 1928 r. na Handlowego Przedstawiciela ZSRR. w Polsce, A. Lizarewa, napad dnia 21 listopada 1929 roku na konsulat ZSRR we Lwowie, wykryty ostatnio terrorystyczny zamach na tenże Konsulat, wreszcie zamach z dnia 7 czerwca 1927 roku, ofiarą którego był pełnomocny przedstawiciel ZSRR. w Polsce p. L. Wojkow.

Stwierdzając, że mimo wyżej wymienionych poważnych wypadków tego rodzaju zamachy są w Polsce wciąż jeszcze możliwe, Rząd Związkowy uważa za konieczne podkreślić, że na tle wzmocnionej działalności kół antyrządzieckich, zarówno w Polsce jak i poza jej granicami, wypadek w dniu 26 kwietnia nabiera wyjątkowego znaczenia i jest jednym z elementów szeroko pomyślanej akcji, zmierzającej do spowodowania konfliktu pomiędzy Związkiem Radzieckim a Polską.

Rząd ZSRR, zaniepokojony stanem stosunków radziecko-polskich, niejednokrotnie zwracał w przeszłości uwagę Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na konieczność stanowczego ukrócenia występnej działalności elementów awanturniczych w Polsce, dających systematycznie do zakłócenia pokoju pomiędzy obu Państwami.

Groźne ostrzeżenie, jakim jest nieudany terrorystyczny zamach z 26 kwietnia roku bież., zmusza Rząd Związkowy do zwrócenia raz jeszcze uwagi na niezwykle niebezpieczeństwo wytworzonej sytuacji i do oburzenia Rządu Rzeczypospolitej Polskiej odpowiedzialnością za powzięcie przez konkretnych środków, mających na celu likwidację w Polsce niebezpiecznej sytuacji, w warunkach której zachęda raz po raz wypadki, prowokujące ataki na Z.S.R.R.

Posel Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Związku Z. S. R. R. w Polsce.  
(—) Antonow-Owsejkeno.

## Wizyta min. Patka u Litwinowa

Moskwa, 30.4 (PAT). Minister Patek złożył wizytę komisarzowi Litwinowowi i wyraził mu radość rządu polskiego z powodu nieudania się zamachu na ambasadę sowiecką w Warszawie. Minister Patek zapewnił Litwinowa że rząd polski przedsięwzięnie wszelkie potrzebne zarządzenia w celu wykreślenia sprawców zamachu.

pinji ścigało również i panów z PPS, 'względem komunistów. Nie mogąc iż kazali swym wyznawcom przyjąć tylko wobec nich stosować tych kryteria wobec nich stosować tych kryteria wobec współzależących wówczas krajem partii ND, i PPS. — państwowych myślicą część społeczeństwa domagała się dla nich karzącej ręki sprawiedliwości państwowej, piętnu partynj samosąd jako zbrodnie.

Ten odruch opinii nie może uchodzić w żadnym razie za chwilową bodaj załamanie się ogólnego frontu

## Udział Belgji w wystawie POZNAŃSKIEJ

Bruxela, 30.4 (PAT). Rada ministrów zdecydowała udział Belgji w międzynarodowej wystawie komunikacji i turystyki w Poznaniu.

## Skazanie syna Gandhiego

Delhi, 30 (PAT). Syn Gandhiego Dywidis, został skazany na rok więzienia za udział w organizacji antyan-gielskiej.

## Za nielojalność

Paryż, 30.4 (PAT). Odstawiono do granicy 22 cudzoziemców, którzy nie zachowywali neutralności politycznej, wymaganej od cudzoziemców przebywających we Francji.

## Żądają rozstrzelania 200 więźniów.

Warszawa, 23. 4. (Tel. wł.) W związku z wykryciem bomby w gmachu poselstwa sowieckiego w Warszawie, centralny komitet partii komunistycznej zażądał natychmiastowego rozstrzelania 200 więźniów politycznych, znajdujących się w więzieniach sowieckich, w tej liczbie 100 byłych oficerów. Spełnienie tego żądania ma być uzależnione od wyników śledstwa.

## Puchar narodów w rękach Włochów

Nieca, 30.4 (PAT). W ostatnim dniu międzynarodowych zawodów hipicznych rozegrała się rozrywka o nagrodę kawalerji francuskiej przebieg 500 metrów w jedną przeszkodą. Pierwsze miejsce zajął porucznik Guadin de Vallerin należący do francuskiej szkoły kawalerskiej, 5 miejsce dostało się kapitanowi Kröllkiewiczowi na Dremie. Następnie rozegrana została nagroda ministerstwa spraw zagranicznych czyli Puchar Narodów. W pierwszym przebiegu zwyciężyła ekipa włoska 4 punktami przeciwko Francji i Czechosłowacji, które otrzymały 10 punktów karnych. Puchar Narodów dostał się ekipie włoskiej, która zwyciężyła również w drugim przebiegu.

Te rzeczy należy sobie przypomnieć przed jutrzejszym dniem 1 maja, ażeby na tym przykładzie uprzytomnić sobie, jak daleko jesteśmy już dziś od „demokratyczno-parlamentarnego” liberalizmu, uznającego prawo masowego samosądu.

Jeśli manifestacje PPS, - CKW. w dniu 1 maja bież. roku, głaszac hasła powrotu do czasów przedmajowych i do zbiorowych samosądów z wykluczeniem interwencji władz państwowych, będą mogły odbyć się spokojnie, nie narazone na „interwencje” III-iej Międzynarodówki, to panowie z CKW, zawiadzając to jedynie własnie polityce i sile rządów pomocjowych.

O tem należałoby wspomnieć na wlecdach i akademjach, urządzonych przez CKW. dnia 1 maja.



List do Redakcji.

W poczytnym piśmie „Głos Obywatela” z dnia 31. III r. b. pod tytułem „Walne Zebranie Kolejowego Przystosowania Wojskowego”, dano się wyczuć szczególny, jakoby na tem zebraniu pod adresem komendanta pana Maciejewskiego Marjana wyrażano podziękowanie za zasługi położone dla dobra tejże organizacji, oraz przyznawanie mu posiadania wojskowej wiedzy fachowej.

Abym nie poruszać odwrotnej strony medalu, powiemy tylko to, że na tem zebraniu rzeczywiście były poruszane sprawy przeważnie osoby kom. p. Maciejewskiego dotyczące, ale z ubolewaniem stwierdzamy, że niefachowe prowadzenie przez niego spraw wojskowych, dawało nie tylko złe wyniki, ale nawet — utratę tego, co się niejedną dotychczas z byłych wojskowych nauczyli w wojsku. Dalej, członek ćwiczący pan Dziejmo wyraźnie poruszył brak wiedzy wojskowej swego komendanta p. Maciejewskiego w tych słowach: „My sobie życzymy mieć p. Maciejewskiego komendantem, ale przedtem niech idzie do wojska i sam się wyszkoli, by nie osiemniać się przed szeregowymi!”.

Szkoda, że całkowicie tej sprawy poruszyć nie możemy, czynimy to jedynie dlatego, że p. M. Białystok i tak niezadługo opuszcza z powodu przeniesienia go, więc na tem porzucamy.

Nie możemy pominąć milczeniem i tego, że ludzie, którzy już niejedną koszulę zmieniali dla dobra kariery życiowej, ideowo pracować nie będą mogli i nie mogą. I dlatego też w takich organizacjach ideowo-państwotwórczych, jak Przystosowanie Wojskowe, winni ludzie być wybiórani z zupełnym zaufaniem. A przecie p. Maciejewski tego zaufania na Walnym Zebraniu nie otrzymał, czego najłepszym potwierdzeniem są głosy wyborców, że nie przeszedł do zarządu. Tymczasem z niewiadomych przyczyn (jak się dowiadujemy) nastąpiła kooptacja i w rezultacie której znów wybrano p. Maciejewskiego na komendanta.

Czy to jest z powodu braku innych sił na kolei do pełnienia tej roli? Mamy przecież na kolei dzielnych oficerów i podoficerów rezerwy, którzy już złazili niejedną egzamin z wejściowości i cieszą się ogólnie zaufaniem, a nie składali podobnych egzaminów gdzieś na kolei w ten sposób, że otrzymali z miejsca rangę kapitana bez żadnych trudów (jak to miało miejsce z panem M.). Na ostrą krytykę na walnym zebraniu p. M. ani słowem nie replikował, milczeniem potwierdzając zarzuty.

To co piszemy, to z nakazu sumienia i obowiązku. Jako byli wojskowi musimy zdać sobie sprawę z tego, czego Ojczyzna od nas wymaga, to też i w tem poczuciu umieszczamy to sprzestowanie. Nie poszukujemy się metodą tą, by nas miano zamiar pościć o jakies osobiste nienawiści, lub może przyniesienie w ten sposób szkody dla organizacji, albowiem wyobrażamy sobie, że tym sposobem będzie ona mniejszą aniżeli później by miała nastąpić.

Białystok 30.4.30 r.

Delegaci w imieniu 60 członków  
Kazimierz Mikołajewski  
S. Kamiński  
S. Strzyński

DOKTOR M. KANEL

ChOROBY weneryczne, skórne i włoś. Przym. od 9-1 i od 3-8. (Kob. od 4-5). Białystok, Sienkiewicza 37. telef. 5-95.

2 lub 1 pokol umiembłowanych poszukuje solidny mężczyzna Łaska- we oferty proszę kierować do admin. „Gł. Ob.” pod „Samotny”.

Z DNIA I NOCY...

Kasjarze warszawscy na występach

Na pierwszy ogień poszła firma „Nobel”. Kasjarzy spotkał gorzki zawód. Musieli zadowolnić się drobnym łupem.

Od pewnego czasu bogatsze mieszkania w Białymstoku nawiedzane są przez złodziei, którzy kradną przeważnie droższą garderobę, jak futra, oraz gotówkę. Sposób dokonywania kradzieży wskazuje na to, że działają jacyś zorganizowani specjaliści mieszkaniowi, nietutejsi, gdyż, sądząc z przedtem popełnianych kradzieży, nasi białostoccy ryccerze przemysłowi, nie zdali się jeszcze w swym kunście okradania mieszkań tak dokładnie wyspecjalizować.

Obecnie mamy do zanotowania fakt, który wskazuje, że przybyli na grubsze łowy do Białegostoku specjaliści-kasjarze.

Pierwszą ofiarą ich zamierzeń miała być firma „Nobel” lecz kasjarze zawiedli się w swych rachubach. Spodziewali się zdobyć duży łup, a tymczasem trafili na drobne saldo kasowe w kwocie 294 zł. oraz bezwartościowe, wskutek poczyniowych

już firmą zastrzeżeń, czeki na wydanie benzyny.

Kradzieży dokonali nocy wczorajszej, rozpruwając kasę ogniową za pomocą tak zwanego „raka”.

„Prace” swą przeprowadzili z zachowaniem wszelkich ostrożności w rekawiczkach i bez obuwia. Jak wiadać z tego muszą to być notowani już w kartotekach śledczych złodzieje, którzy w obawie rozpoznania przez daktyloskopie unikali pozostawienia po sobie bezpośrednich śladów palców rąk.

Do biura firmy dostali się przez okno i ta sama drogą zbiegli.

Spodziewać się należy, że inteligentne tutejsze organa śledcze wezmą się ostro do wykrycia kasjarzy, jak również bandy złodziei mieszkaniowych, uwalniając miasto nasze od tej, tak rozmiarowoźnionej w ostatnich czasach plagi.

Pożar

Nocy wczorajszej o godzinie 2-ej powstał z nieustalonej dotychczas przyczyny, pożar w fabryce waty, należącej do Niewiarzkiego i S-ki Przybyła natychmiast Miejska Straż Pożarna ogień ugasiła. Straży nieznaczne, pochodzące przeważnie od zalania fabrykatów wodą.

Kino „Polonia” DZIS

Największa sensacja świata Arcydziało przewyższające wszystkie filmy sensacyjne dotąd widziane p. t.

Tempo... Tempo...

Wielki dramat salonowo-sensacyjny. Prawdziwy koncert niezwykłych umiejętności aktorskich i akrobatycznych

w roli głównej, słynny aktor, nieprześcigniony mistrz akrobatyki i ulubieniec publiczności

LUCJANO ALBERTINI

„MODERN” DZIS premiera Początek: 6.15, 8, i 10.15 Geny od zł. 1.50

Ekran Polski film wschodnio-salonowy p. t. „925” Rewja w 7 obrazach Scena

PRZYGODA JEDNEJ NOCY Sposób na kobiety

- 1. Ja pana uwiodę — Z. DURANOWSKA
2. Szempol — POLAKOWNA I PIOTROWSKI
3. Cyrkówka — I. SKWIERCZYŃSKA
4. Sposób na kobiety — K. CHRZANOWSKI
5. Szkoda twoich łez — K. SZERSZYŃSKI
6. TEŻ SPOSÓB Skecz w 1 odsłonięciu
7. FINAL — cały zespół

Bilans gminnej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej

G.M. KOŁAKI na dzień 1 stycznia 1930 r.

Table with columns: Aktywa, Pasywa, Wydatki, Rachunek strat i zysków, Dochody. Rows include Kasa, Pożyczki, Ruchomości, Eternit, Wkłady, Kapitał zakładowy, Zysk, etc.

Rachmistrz (—) Gołaszewski.

Bilans gminnej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej

w SZCZEPANKOWIE na dzień 1 stycznia 1930 r.

Table with columns: Aktywa, Pasywa, Wydatki, Rachunek strat i zysków, Dochody. Rows include Kasa, Pożyczki, Ruchomości, Wkłady, Kapitał zakładowy, Zysk, etc.

Rachmistrz: (—) Fr. Bogdański.

Bilans gminnej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej

w WIŹNIE gm. BOŻEJEWO na dzień 1 stycznia 1930 r.

Table with columns: Aktywa, Pasywa, Wydatki, Rachunek strat i zysków, Dochody. Rows include Kasa, Pożyczki, Wkłady, Kapitał zakładowy, Zysk, etc.

Rachmistrz (—) C. Homentowski.

CENA OGUMERYTY: miesięcznie z odnośnieniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości, przed tekstem,—70 gr.; w tekście—80 gr.; za tekstem—25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty—1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne—20 gr. za wyraz. Do tych cen dodaje się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne—50 proc. drożej; za zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. niżeli. Układ ogłoszeń przed tekstem 4\* lamowy, za tekstem 5\* lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.